

Geneza religii

Autor tekstu: **Artur Chludziński**

Skąd wzięła się religia? To pytanie stawiało sobie wielu. Jak wiadomo punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, toteż po dziś dzień nie ustalono jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, która zadowoliłaby wszystkich. Najogólniej rzecz ujmując, wszelkie próby rozwikłania tej zagadki podzielić można na dwa nurty w ramach hipotez wyjaśniających, a więc są to hipotezy: naturalistyczna oraz teologiczna — każda z nich ma kilka wersji. Ze zrozumiałych względów odrzucam tutaj hipotezę teologiczną i przyjrę się bliżej hipotezie naturalistycznej.

Naturaliści zakładają, że religia pojawiła się na pewnym etapie rozwoju człowieka i po pewnym czasie zaniknie — czas ten (biorąc pod uwagę długość trwania gatunku) wcale nie jest czasem długim. Najważniejszym wnioskiem płynącym z takiego założenia jest to, że według naturalistów pierwszy człowiek nie mógł być i nie był religijny! Religia jest bowiem czymś w rodzaju „efektu ubocznego” ewolucji, jest czymś historycznym. Religia nie jest wieczna (jak chcieliby tego teologowie) i ma charakter przejściowy.

W tej hipotezie zakłada się, że religia to efekt naturalnej relacji między człowiekiem i otaczającą go naturą, a więc rzeczami materialnymi. Tu do zrozumienia genezy religii nie potrzeba *sacrum* — wykluczona zostaje wszelka metafizyka, bóstwa, byty nadprzyrodzone. Takie właśnie są główne założenia tej szkoły, która jednak — jak wspomniałem wcześniej — ma kilka odmian — odmiany te często się przenikają właśnie ze względu na wspólne im podstawowe założenia.

Hipoteza naturalistyczna w wersji przyrodniczej zakłada relację między człowiekiem a otaczającą go przyrodą — jej klasycznym przedstawicielem było religioznawstwo marksistowskie, ale także David Hume (XVIII w., Anglia) i częściowo Fryderyk Nietzsche. W tej wersji przyjmuje się, że do czasów kultury magdaleńskiej (ok. 12-15 tysięcy lat temu) człowiek był istotą alogiczną (nie używał szarych komórek) — nie znał mechanizmów, które rządziły przyrodą. Większość czasu ludzkiej egzystencji była alogiczna. Człowiek po prostu bał się świata. Religia powstaje więc jako efekt strachu przed przyrodą (zarówno żywną, jak i nieożywioną) — strachu wynikającego z niewiedzy. Religijne obrzędy miały za zadanie obłaskawić tę straszną i niezrozumiałą przyrodę — tą drogą następuje w dalszej kolejności deifikacja przyrody. Największym wrogiem religii jest rozpowszechnianie wiedzy — podnoszenie jej poziomu doprowadzi w końcu do zaniku religii, bo świat stanie się w pełni zrozumiały.

Psychologiczna wersja hipotezy naturalistycznej tłumaczy powstanie religii w nieco odmienny sposób — tutaj człowiek to istota myśląca, która w wyniku własnych przemyśleń (refleksji psychiki ludzkiej) stworzyła religię. Tutaj zakłada się, że człowiek posiada swoje wyobrażenia — jest myślący, a nie bojący się wszystkiego. Tragedia człowieka polega na tym, że w pewnym momencie dochodzi do wniosku, że jego marzenia nie pokrywają się z rzeczywistością. Nie godzi się na taką rzeczywistość i tworzy miejsca, w których ma to wszystko, czego brakuje mu na ziemi — jest to myślenie „wirtualne”, ponieważ wie, że to jedynie jego fantazja. Bóg jest więc tutaj rzuconą w przestrzeń sumą naszych marzeń o tym, jacy chcielibyśmy być, a religia jest efektem działania naszej psychiki — to nie absolut tworzy człowieka, a człowiek religię i boga na obraz swoich idealnych cech, których nigdy nie będzie miał!

Ludwik Feuerbach (niemiecki filozof z połowy XIX w.) nie był wojującym wrogiem religii, uważał, że jeśli człowiek tworzy sobie byty i światy, to ma do tego pełne prawo, ale powinien pamiętać, że są one wirtualne! W przypadku Fryderyka Nietzschego punktem wyjściowym było przyjęcie teorii doboru naturalnego do świata ludzkiego, religii i duchowości. Religia dla Nietzschego jest instrumentem nieprzydatnym dla rozwoju ludzkiego — wymyślili ją nieudacznicy i tchórze niepotrafiący stawić czoła konkurentom. Religia jest jak nadopiekuńcza matka: zamiast samemu podjąć walkę, zdajemy się na działalność nieistniejącej nadprzyrodzonej siły! Religia jest więc szkodliwa, bo uczy ludzi wygodnictwa, słaby płodzi jeszcze słabszego i gatunek ludzki się stacza.

Przedstawicielami szkoły socjologicznej są: Tomasz Hobbes (1588-1679, angielski filozof), dla którego stan natury to „wojna każdego z każdym”, Emil Durkheim (1858-1917,

francuski filozof, socjolog i pedagog, ateista) oraz religioznawstwo marksistowskie. Tutaj religia jest czymś wtórnym do życia społeczno-politycznego — jest jego pochodną, w religii ważne są tylko jej zewnętrzne formy funkcjonowania — o wewnętrznych nie możemy nic powiedzieć. O ile religia pomaga w stabilizacji życia społecznego, jest do przyjęcia, bo sama wywodzi się z życia i potrzeb społecznych.

Tomasz Hobbes pytania o absolut odsyłał do teologów. Dla niego religia była jednym z regulatorów życia społecznego — to właśnie religia i monarchia absolutna miały „trzymać za twarz”, wielokrotnie jednak religia destabilizowała życie społeczne. Marksieści umieszczali religię w „nadbudowie” - religia została wymyślona przez „trzymających władzę”, aby uspokoić biedotę - jest więc elementem walki klas. W religii nagrodą za życiowe trudy i niedostatek ma być wieczne życie w raju po śmierci. Emil Durkheim z kolei zdecydowanie dowodził, że Boga nie ma — religia jest przydatna dla niego o tyle, o ile łagodzi konflikty społeczne. Stworzył pojęcie „imperatywu społecznego” — dobre funkcjonowanie grup ludzkich wymaga czterech filarów: nauki, kultury, etyki i religii — jeśli któryś z tych filarów szkodzi, należy go usunąć. Dla Durkheima do wytłumaczenia genezy religii nie potrzebny jest absolut ani żadne sacrum, a jedynie człowiek i natura.

Ostatnią z wersji hipotezy naturalistycznej jest szkoła ewolucjonistyczna, która zakłada, że religia jest efektem pochodnym ewolucji człowieka; jest ona stanem naturalnym bez żadnego kreatora. W efekcie ewolucji dokonują się również zmiany w ludzkiej religijności, której etapy rozwoju podzielić można na kilka faz: okres bezreligijny (ale nie ateistyczny), politeizm (wielobóstwo), henoteizm — specyficzny politeizm — wielu bogów, ale jeden najważniejszy (np. Olimp w starożytności i Zeus), monoteizm — z wielu bogów zostaje najsilniejszy (np. islam, w którym odrzucono innych bogów prócz Allacha). Monoteizm to ostatnia forma religii z udziałem boga, kolejnym etapem jest „monizm”, w którym człowiek będzie „autozbawcą”.

Ziarno prawdy jest niewątpliwie w każdej z wymienionych przeze mnie powyżej prób wytłumaczenia genezy religii. Wydaje mi się jednak, że najbliższe prawdy są dwie pierwsze wersje hipotezy naturalistycznej, czyli przyrodnicza i psychologiczna. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że początkowo cudowne światy i byty nadprzyrodzone były dla człowieka wytłumaczeniem niezrozumiałych zjawisk przyrodniczych (pioruny, trzęsienia ziemi, itd.), ale z drugiej strony w późniejszych etapach rozwoju człowieka religie komplikowały się, a bogowie nabierali ludzkich przymiotów (miłość, nienawiść, gniew, radość, dobro, zło, itp.), co świadczyłyby o tym, że człowiek jednak świadomie konstruował cudowne krainy i ich mieszkańców.

Spór, co do genezy religii, prawdopodobnie nigdy nie zostanie rozstrzygnięty — każdy wyrobić sobie musi własne zdanie na ten temat. Ważne jednak, żeby być otwartym na nowe hipotezy i zapoznawać się z różnymi stanowiskami, bo tylko to może doprowadzić nas kiedyś do poznania odpowiedzi na tak fundamentalne pytanie.

*

Treść merytoryczna artykułu na podstawie jednego z wykładów dr B. Pawłowskiego (Religie i związki wyznaniowe, politologia, UMCS)

Artur Chludziński

Ur. 1982. Absolwent Wydziału Politologii UMCS w Lublinie, były redaktor naczelny serwisu Ateista.pl, z zainteresowania dziennikarz i publicysta. Publikacje m.in. w: Dziś, Forum Klubowe, Polformance oraz Faktach i Mitach. Dwukrotnie uczestniczył w programie "Debata" Kamila Durczoka w TVP1 oraz w audycji "Duchowa strona życia" w radiu TOK FM. Był kandydatem do Sejmu w 2005 roku z ramienia Zielonych2004.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 07-03-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4630) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4630>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl